



Tygodnik Gospodarczy PIE

3 września 2020 r.

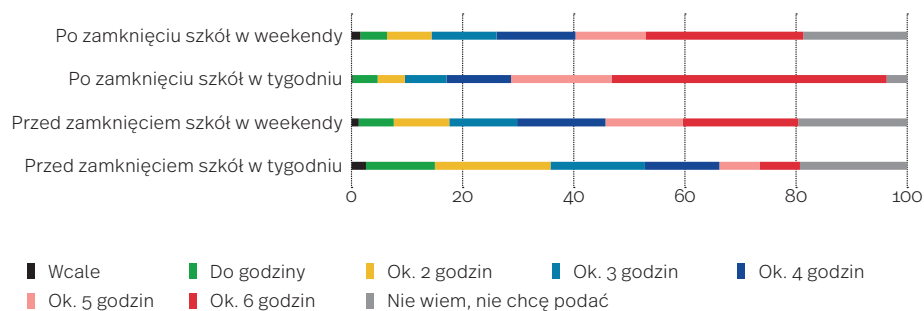
Powrót do szkoły. Tydzień spędzony przez dzieci w domach w trakcie pandemii kosztował FUS ok. 200 mln PLN

- **Ostatnie miesiące były najdłuższą w historii przerwą w funkcjonowaniu szkół w Polsce w okresie pokoju. Od 1 września do szkół wrócili zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych – większość z nich pierwszy raz od 13 marca br.** Pandemia COVID-19 spowodowała wprowadzenie restrykcji niemal na całym świecie w podobnym czasie. UNESCO podaje, że w szczytowym momencie (początek kwietnia) obostrzenia objęły ok. 1,7 mld dzieci w wieku szkolnym [1]. W większości krajów zajęcia w klasach zostały zastąpione przez komunikatory internetowe i zadania online.
- Państwa zamożniejsze były już na starcie lepiej przygotowane do przestawienia się na nauczanie zdalne i mogły wykorzystać kryzysowy czas pandemii do urozmaicenia schematów lekcji, opanowania nowych technologii przez nauczycieli, a tym samym poprawy jakości edukacji po pandemii. W państwach wykluczonych cyfrowo organizacja edukacji w tej formie nastroczała wiele trudności zarówno nauczycielom, jak i uczniom, powodując utratę

kilku cennych miesięcy nauki przez sporą grupę młodych osób. **Jak szacuje UNESCO, w rozwiniętych krajach systemy nauczania zdalnego objęły ok. 80-85 proc. populacji dzieci i młodzieży, natomiast w państwach rozwijających się odsetek ten wynosił często poniżej 50 proc.**

- Polskie szkoły sprawnie przestawily się na domowy tryb pracy, a zdalne nauczanie objęło zdecydowaną większość uczniów. Z badania projektu zdalnenauczanie.org [2] wynika, że okres pandemii oznaczał dla większości uczniów czas spędzony przed komputerem. **O ile przed pandemią 28 proc. uczniów spędzało w dni nauki powyżej 4 godzin dziennie przed komputerem, a w weekendy 51 proc., o tyle w trakcie pandemii liczby te odpowiednio wynosiły 79 proc. i 55 proc.** 47 proc. uczniów zadeklarowało, że czuje się gorzej psychicznie niż przed pandemią, a 45 proc., że czuje się gorzej fizycznie. Często podnoszonymi problemami była samotność i pogorszenie relacji z rówieśnikami oraz nauczycielami.

→ Wykres 1. Czas spędzany przez uczniów przed komputerem (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie badania: www.zdalnenauczanie.org [dostęp: 01.09.2020].

- Otwarcie placówek oznacza zmniejszenie wydatków państwa związanych z zasiłkiem opiekuńczym, przysługującym rodzicom dzieci w wieku do lat 8 pozostających w domu. **Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że tydzień spędzony przez**

wszystkie dzieci w domach w trakcie pandemii kosztuje Fundusz Ubezpieczeń Społecznych ok. 1 mld PLN [3]. Można więc założyć, że koszt zasiłków opiekuńczych związanych z pandemią wynosi już wyraźnie ponad 10 mld PLN.

→ AKTUALIZACJA: **W związku z otrzymanymi danymi z ZUS tytuł artykułu został zmieniony.**

Oficjalne dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dowodzą, że realny koszt wypłacanych zasiłków związanych z pandemią jest niższy od prognoz MRPiPS z OSR do odpowiednich rozporządzeń. Do końca lipca w ramach zasiłku opiekuńczego związanego z pandemią wypłacono 2,2 mld PLN – w szczycie obostrzeń było to więc ok. 200 mln PLN tygodniowo.

[1] Policy Brief UNESCO (2020), *Policy Brief: Education during COVID-19 and beyond*, https://www.un.org/development/desa/dspd/wp-content/uploads/sites/22/2020/08/sg_policy_brief_covid-19_and_education_august_2020.pdf [dostęp: 01.09.2020].

[2] Projekt Fundacji Dbam o Mój Zasięg, Orange i Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej.

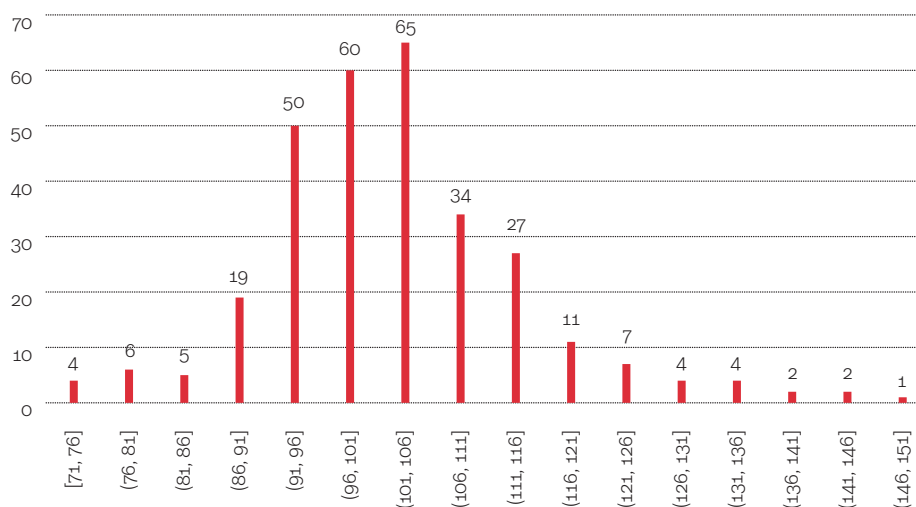
[3] Wyliczenie PIE na bazie OSR Rozporządzenia RM ws. zasiłku opiekuńczego, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12335800/katalog/12699400#12699400v> [dostęp: 01.09.2020].

Dlaczego w miejskich szkołach uczy się więcej dzieci, niż powinno, a w wiejskich mniej?

→ W trakcie pandemii zamknięto szkoły w większości państw świata. Wywołało to żywą dyskusję o tym, jak ważna jest rola edukacji dla dzieci, ich rodziców i całego społeczeństwa. **Jednym z najważniejszych wskaźników obrazujących stan szkolnictwa w danym kraju jest współczynnik skolaryzacji. W Polsce współczynnik skolaryzacji netto [4] w szkołach podstawowych w roku szkolnym 2018/2019 wyniósł 93,9 proc.** Wskaźnik bliski 100 proc. wynika z obowiązujących w Polsce przepisów.

→ Ciekawszych obserwacji dostarcza jednak analiza wskaźnika dla trzech typów gmin w Polsce. **Najwyższe wartości wskaźnika odnotowują gminy miejskie. W zdecydowanej większości gmin miejskich wskaźnik ten przekracza 90 proc. Co więcej, w ponad połowie tego typu gmin wskaźnik przekracza 100 proc. (mediana 101,36 proc).** Oznacza to, że w szkołach zlokalizowanych w gminie uczą się dzieci spoza tej gminy.

▾ **Wykres 2.** Rozkład współczynnika skolaryzacji netto w szkołach podstawowych w gminach miejskich



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Bank Danych Lokalnych GUS (dane za 2018 r.).

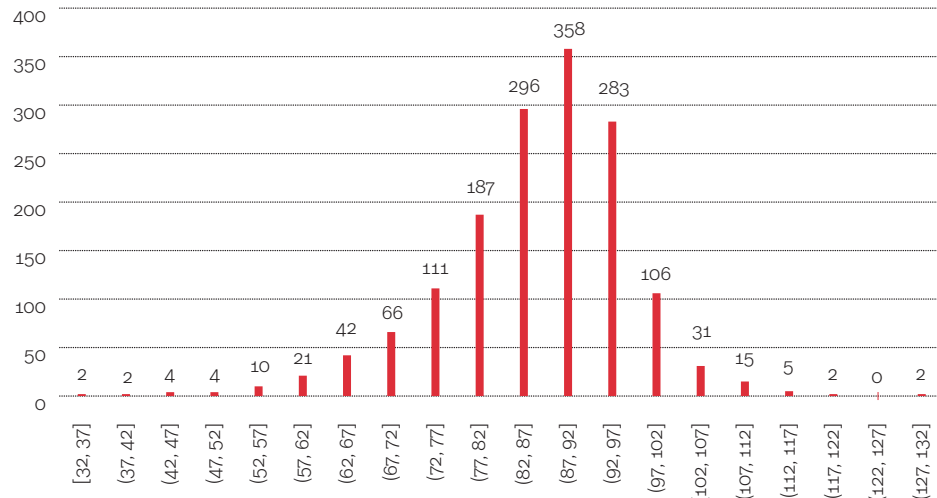
→ **À rebours – wyraźnie niższe wskaźniki skolaryzacji obserwujemy w gminach**

miejsko-wiejskich (mediana – 90,69) oraz wiejskich (mediana 87,3). W pewnym

uproszczeniu możemy powiedzieć, że w miejskich podstawówkach uczy się więcej dzieci,

niż wynikałoby to z danych ludnościowych, a na wsiach mniej.

➤ **Wykres 3.** Rozkład współczynnika skolaryzacji netto w szkołach podstawowych w gminach wiejskich

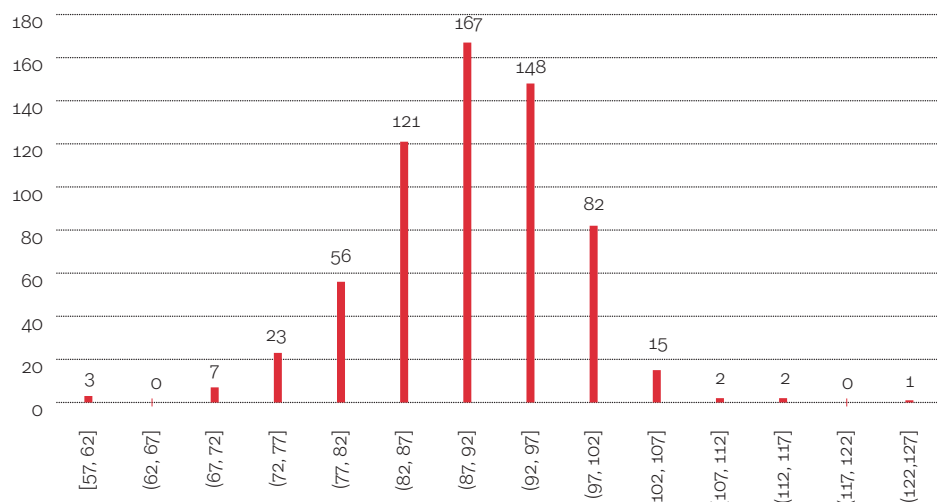


Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Bank Danych Lokalnych GUS (dane za 2018 r.).

➔ **Dlaczego tak się dzieje? Głównym powodem jest zjawisko suburbanizacji rezydencjalnej, czyli obserwowanego od ok. 20 lat osiedlania się ludzi z miast na terenach wiejskich.** Deficyt mieszkań, dynamika cen i warunki kredytowe sprawiły, że dla wielu rodzin chcących mieć własny dom lub

mieszkanie jedynym wyjściem było osiedlenie się na wsiach sąsiadujących z miastami, w których pracują. Rodziny te przeniósł się więc na wieś, ale większość aktywności życiowej realizują dalej w miastach. Dlatego też rodzice pracują w mieście, a dzieci uczą się w miejskich szkołach.

➤ **Wykres 4.** Rozkład współczynnika skolaryzacji netto w szkołach podstawowych w gminach miejsko-wiejskich



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Bank Danych Lokalnych GUS (dane za 2018 r.).

→ **To zjawisko jest dobrze widoczne, gdy zestawimy ze sobą wskaźniki w parach gmina miejska i otaczająca ją gmina wiejska.** Np. w Wysokiem Mazowieckiem w woj. podlaskim wskaźnik skolaryzacji w gminie miejskiej wynosi ponad 129 proc., a w otaczającej miasto gminie wiejskiej zaledwie 33 proc.

[4] Definicja GUS: „Relacja liczby osób (w danej grupie wieku) uczących się (stan na początku roku szkolnego) na danym poziomie kształcenia do liczby ludności (stan w dniu 31 XII) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania”.

Pracownicy edukacji i ochrony zdrowia coraz starsi

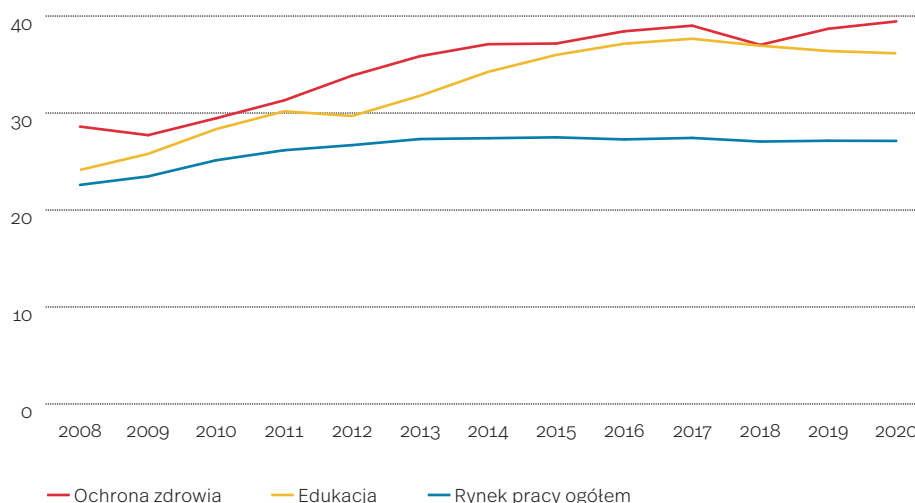
→ **W sektorach edukacji i ochrony zdrowia [5] zatrudnionych jest prawie 2,3 mln Polaków (odpowiednio 1,3 mln i 1,0 mln).** To 14 proc. całkowitego zatrudnienia w polskiej gospodarce. Oba sektory są silnie sfeminizowane – 79 proc. zatrudnionych w edukacji i 81 proc. zatrudnionych w ochronie zdrowia to kobiety. Oba mierzą się także z poważnym problemem – postępującym starzeniem się pracowników.

→ **Prawie 40 proc. pracowników w edukacji i ochronie zdrowia w Polsce ma 50 lub więcej lat.** W pierwszym kwartale 2020 r. osoby w wieku 50+ stanowiły dokładnie 36 proc. zatrudnienia w edukacji oraz 39 proc.

zatrudnienia w ochronie zdrowia. Dla porównania, w całej gospodarce udział osób 50+ w zatrudnieniu wynosi 27 proc.

→ **Co więcej, starzenie się osób zatrudnionych w edukacji i ochronie zdrowia przebiega wyjątkowo szybko – szybciej niż w całej populacji pracowników.** W ostatniej dekadzie udział osób w wieku 50+ wśród pracowników sektora edukacji wzrósł o 8 pkt. proc., a w ochronie zdrowia o 10 pkt. proc. W tym samym okresie wzrost odsetka osób w wieku 50+ w zatrudnieniu w całej gospodarce był znacznie wolniejszy – wyniósł 2 pkt. proc. (wykres 5).

↘ Wykres 5. Udział osób w wieku 50+ w zatrudnieniu w latach 2010-2020*



* Dane dla pierwszego kwartału każdego roku.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ Jak wskazano w pierwszym akapicie, zarówno edukacja, jak i ochrona zdrowia, to silnie sfeminizowane sektory. Po nałożeniu tych dwóch wymiarów – płci oraz wieku osób

zatrudnionych – okazuje się, że **sektory edukacji i ochrony zdrowia są obecnie głównymi miejscami pracy kobiet w wieku 50+.** Co trzecia pracująca kobieta w wieku 50+

w Polsce jest zatrudniona w jednym z tych dwóch sektorów (dokładnie 34 proc. w pierwszym kwartale 2020 r.). Dla porównania, w grupie wieku od 25 do 49 lat zatrudnienie w edukacji lub ochronie zdrowia jest już znacznie mniej popularne wśród kobiet – dotyczy 23 proc. z nich. Podobne zjawisko obserwuje

się także wśród mężczyzn. W grupie wieku 50+ edukacja lub ochrona zdrowia jest miejscem pracy dla 8 proc. mężczyzn, a w grupie wieku 25-49 już tylko dla 4 proc.

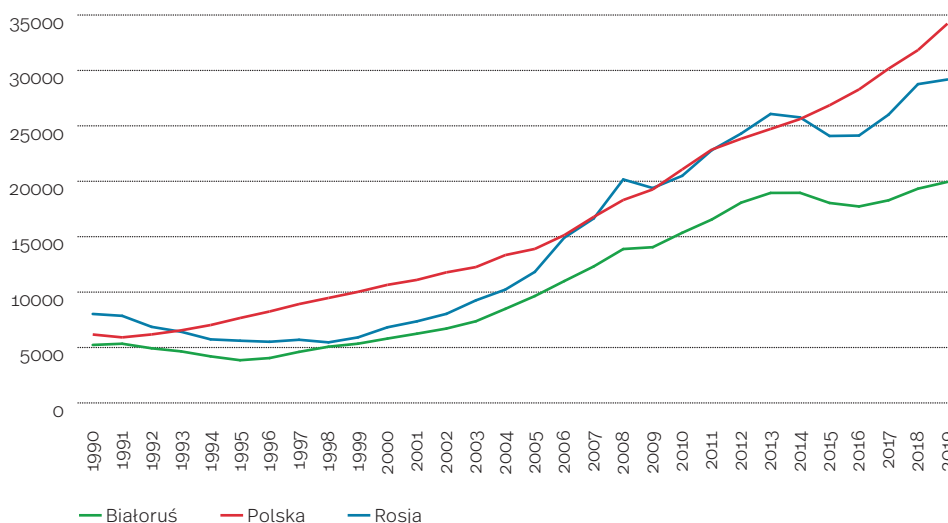
[5] Precyzyjniej: sektor ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Dla uproszczenia w całym artykule piszemy o sektorze ochrony zdrowia.

Białoruś – gospodarka w zapaści

→ Trwające na Białorusi protesty związane przede wszystkim ze sfałszowaniem wyborów prezydenckich, brakiem swobód demokratycznych i brutalnością milicji, mają również podłoże ekonomiczne. Świadectwem głębokości obecnego kryzysu i niepewności sytuacji gospodarczej jest wykupowanie walut zagranicznych z kantorów oraz wstrzymanie udzielania kredytów przez część banków. Mimo że pandemia COVID-19 nie spowodowała jeszcze na Białorusi głębokiej recesji (według oficjalnych danych w pierwszych siedmiu miesiącach 2020 r. PKB Białorusi spadło tylko o 1,6 proc.), w długiej perspektywie na

pogorszenie nastrojów społecznych wpłynął zwiększający się dystans rozwojowy w stosunku do sąsiadujących krajów UE i Rosji. Dla Białorusi cała ostatnia dekada była okresem stagnacji gospodarczej. **Zapaść wynika przede wszystkim ze strukturalnych problemów białoruskiej gospodarki. Wciąż ponad 60 proc. produkcji przemysłowej i PKB tworzone jest przez wymagający restrukturyzacji sektor państwowy oparty na centralnym planowaniu.** W obawie przed osłabieniem autorytarnego reżimu, władze unikały podejmowania reform, co utrudniało pozyskanie zagranicznych pożyczek i inwestycji.

↘ Wykres 6. PKB per capita (wg parytetu siły nabywczej w USD międzynarodowych) dla Białorusi, Polski i Rosji w latach 1990-2019



Źródło: opracowanie własne PIE.

→ Duży rozmiar białoruskiego sektora publicznego sprawia, że strajki w zakładach pracy państwowych były poważnym ciosem

wizerunkowym dla władz. Do protestów przyłączyły się załogi flagowych przedsiębiorstw, takich jak: Belaz i MAZ (producenci

samochodów ciężarowych), Biełaruskalij (zakłady potasowe) czy MTZ (producent traktorów), co świadczy o utracie przez Łukaszenkę poparcia robotników, którzy dotychczas byli jedną z najważniejszych wspierających go grup. **W czasie protestów aktywni też są przedstawiciele klasy średniej, pracujący m.in. w relatywnie silnym na Białorusi sektorze IT (aż 6,1 proc. udziału w PKB). Ten szczególnie niebezpieczny dla władz sojusz sprawia, że legitymacja Łukaszenki została silnie osłabiona, co może zaowocować zmianą władzy w najbliższych latach.**

→ Głównym zagrożeniem dla stabilności białoruskiej gospodarki stała się postępująca w ostatnich latach redukcja rosyjskich

subsydiów. **Bardzo korzystne warunki, na jakich Białoruś otrzymuje surowce z Rosji sprawiają, że ta gałąź gospodarki jest kluczowa dla wpływów do białoruskiego budżetu (przetwórstwo ropy naftowej odpowiada za ok. 10 proc. PKB kraju). Ponadto, Rosja jest głównym odbiorcą białoruskiej produkcji przemysłowej. Białoruś jest uzależniona od Rosji również pod względem zadłużenia: na Rosję przypada prawie połowa całkowitego publicznego długu zewnętrznego Białorusi.** Stąd też manipulowanie ceną i ilością dostarczanych surowców oraz udzielanymi pożyczkami stało się dla Moskwy prostym mechanizmem wywierania wpływu na Łukaszenkę i białoruski system władzy.

Wyjazdy wakacyjne Polaków w okresie pandemii

→ Plany i realizacja wyjazdów wakacyjnych Polaków bezpośrednio przekładają się na sytuację branży turystycznej, jednej z najbardziej dotkniętych branż z powodu pandemii. Czy wakacje w okresie pandemii sprzyjały wyjazdom Polaków, jaki kierunek wybrali i jaką kwotę przeznaczyci na wyjazdy?

→ **Z badania Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego wynika, że w lipcu 2020 r. 32 proc. hoteli miało wykorzystanych ponad 60 proc. pokoi hotelowych, natomiast po 34 proc. hoteli miało zajętych zarówno poniżej 30 proc., jak i między 30 proc. a 60 proc.** Świąteczność wznowiło wtedy już 99 proc. hoteli, a 79 proc. z nich do końca lipca przystąpiło do programu bon turystyczny [6].

→ **Według badania Polskiej Organizacji Turystycznej zrealizowanego w drugiej połowie czerwca 2020 r., 55 proc. Polaków planowało wyjazd turystyczno-wypoczynkowy z co najmniej jednym noclegiem [7].** Niemal wszyscy planujący wyjazd w 2020 r. spędzali urlop poza domem także w poprzednich latach. Jednak czyniło tak również 3/4 osób, które nie zamierzały skorzystać z wyjazdowego wypoczynku w tym roku. Najczęściej podawane przyczyny rezygnacji z wyjazdu w 2020 r. były związane z pandemią COVID-19 (pogorszenie sytuacji ekonomicznej, obawa o zdrowie i konieczność przestrzegania ograniczeń). Na przyczyny te wskazało łącznie 76 proc. badanych.

→ **PIE wspólnie z PFR przeprowadził w miesiącach letnich trzy fale badań konsumentów,**

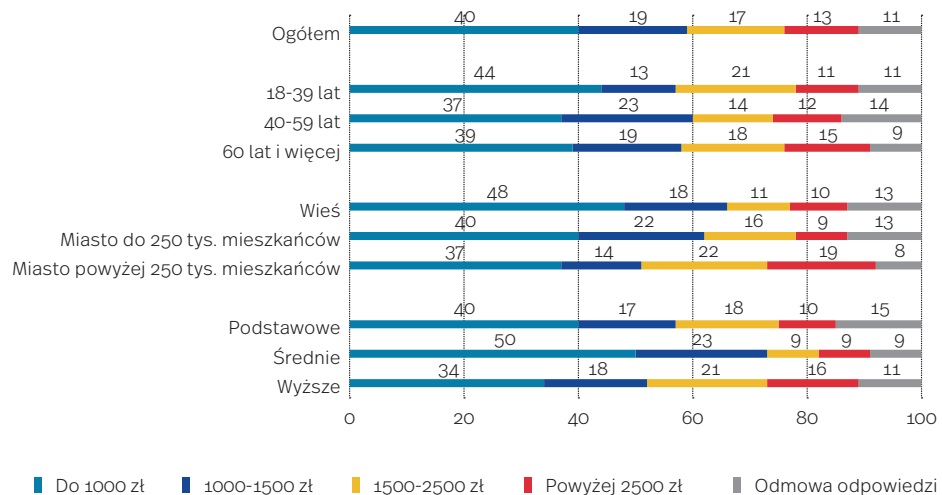
w których jednym z obszarów badawczych były tegoroczne wyjazdy wakacyjne Polaków. Z odpowiedzi zebranych na początku wakacji wynikało, że 42 proc. badanych zamierzało wyjechać na wakacje (wyjazd co najmniej na tydzień). W drugiej fali badania, realizowanej pod koniec lipca zapytano o zrealizowane w lipcu i planowane na sierpień wyjazdy wakacyjne. W lipcu skorzystało z nich 20 proc. badanych, a wśród tych, którzy jeszcze nie wyjeżdżali 23 proc. zadeklarowało plany wyjazdu na sierpień. Z trzeciej fali badań zrealizowanej pod koniec sierpnia wynika, że 35 proc. badanych wyjechało na wakacje, co stanowi o 7 pkt. proc. mniej niż deklarowano na początku wakacji. **Ponad 3/4 wyjeżdżających (76 proc.) obróło jako kierunek wyjazdu Polskę, 12 proc. wybrało się za granicę, natomiast 3 proc. było na wakacjach w Polsce i za granicą.**

→ **Wydatki związane z wyjazdami wakacyjnymi pokazują, że większość badanych (40 proc.) wydała na wyjazd mniej niż 1000 zł na osobę. Niespełna 1/5 wydała 1000-1500 zł, 17 proc. – 1500-2000 zł, a jedynie 13 proc. powyżej 2500 zł.** Wydatki do 1000 zł planowały ponieść przede wszystkim osoby w wieku 18-39 lat, natomiast w wyższych przedziałach wiekowych różnice w wysokości wydatków były niewielkie. Najmniejsze kwoty przeznaczyci na wakacje mieszkańcy wsi, natomiast wśród osób z miast powyżej 250 tys. mieszkańców zwraca uwagę znaczący udział (19 proc.) osób, które przeznaczyły na wakacje powyżej 2500 zł.

Biorąc pod uwagę wykształcenie można za-
uważyć, że najmniejsze wydatki deklarowały

osoby z wykształceniem średnim, a najwięk-
sze – z wyższym.

→ **Wykres 7.** Kwota przeznaczona na wyjazd wakacyjny na osobę w grupach respondentów
(w proc. odpowiedzi)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PIE i PFR.

→ **Zaprezentowane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że obawy o sytuację branży turystycznej w okresie wakacji 2020 r. nie sprawdziły się. Udział osób, które wyjechały na wakacje w 2020 r. nie różnił się znacząco od odsetka tych osób w poprzednim roku.** W 2019 r. w miesiącach typowo wakacyjnych (lipiec-sierpień) wyjechało turystycznie (łącznie wyjazdy krajowe i zagraniczne) na 5 dni lub dłużej 12,7 mln osób w wieku 15 lat lub więcej, czyli 39 proc. mieszkańców Polski w tym przedziale wiekowym [8]. **Poprawie sytuacji branży turystycznej służy fakt, że z obawy przed pandemią wiele osób, które w poprzednich**

latach wyjeżdżały na urlop za granicę, postanowiło spędzić go w tym roku w kraju.

Niewątpliwie wzrostowi wyjazdów sprzyja też możliwość skorzystania od 1 sierpnia 2020 r. z bonu turystycznego.

[6] IGHP (2020), *Półmetek wakacji w hotelach – w obiektach miejskich pustki, lepsza sytuacjach w hotelach wypoczynkowych*, <https://www.ighp.pl/aktualnosci/szczegoly-aktualnosci?NewsID=49530> [dostęp: 31.08.2020].

[7] POT (2020), *Plany wakacyjne Polaków 2020*, <https://www.pot.gov.pl/attachments/article/1804/Plany%20wakacyjne%20Polak%C3%B3w%202020%20ost...pdf> [dostęp: 31.08.2020].

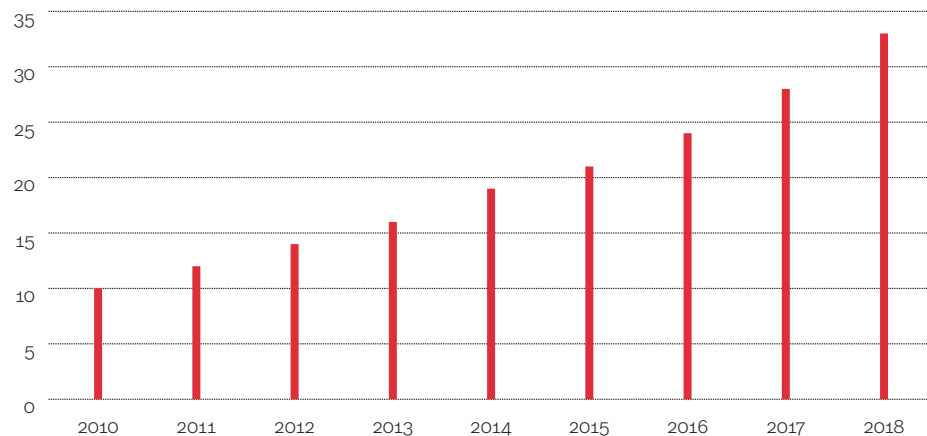
[8] *Turystyka w 2019 r.* (2020), Analizy statystyczne, GUS, Warszawa, Rzeszów.

SUV-y na drugim miejscu pod względem czynników powodujących wzrost emisyjności

→ **Konsekwentnie, od kilku lat rośnie udział SUV-ów w ogólnej sprzedaży samochodów w Europie. W 2010 r. udział SUV-ów w ogólnej sprzedaży na rynku europejskim wynosił 10 proc., a w 2018 r. było to już 33 proc.** Według raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej

(MAE), emisja spowodowana użytkowaniem SUV-ów wyniosła w 2018 r. 0,7 gigaton CO₂ w skali globalnej. W rezultacie SUV-y wyprzedziły poziomem emisyjności przemysł ciężki i były drugim co do wielkości czynnikiem powodującym wzrost globalnej emisji CO₂ od 2010 r. [9].

→ **Wykres 8.** Udział SUV-ów w sprzedaży samochodów wśród wszystkich segmentów na rynku europejskim (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych EIA.

- **W przeglądzie Polityki Energetycznej z 2019 r. przygotowanej przez Brytyjskie Centrum Badań Energetycznych znalazła się rekomendacja o „wprowadzeniu natychmiastowych działań, aby przeciwdziałać szybkiemu wzrostowi sprzedaży większych samochodów” [10]**, ponieważ trend jest na tyle silny, że może utrudnić osiągnięcie zero-emisyjności w transporcie do 2050 r. Autorzy badania podają, że SUV-y emitują około jednej czwartej CO₂ więcej niż model średniej wielkości i prawie cztery razy więcej niż pojazd elektryczny średniej wielkości z akumulatorami. Wysokoemisyjność tego typu samochodów jest spowodowana w głównej mierze masą samochodu oraz relatywnie wyższym współczynnikiem oporu powietrza.
- **W odpowiedzi na rosnącą popularność pojazdów typu SUV coraz większa liczba producentów aut wypuszcza na rynek modele elektryczne, których użytkowanie jest mniej emisyjne. Do 2021 r. docelowa wartość emisji dla całej floty nowych samochodów powinna wynosić 95 g CO₂/km według ustalonych norm unijnych.** Pierwszym modelem elektrycznego SUV-a była Tesla X, która została zaprezentowana już w 2015 r. Globalne koncerny motoryzacyjne dopiero od 2018 r. powoli wprowadzają na rynek modele elektrycznych SUV-ów. W marcu 2018 r. roku Jaguar wypuścił na rynek pierwszy elektryczny crossover SUV Jaguar I-PACE, który

został nagrodzony tytułem Europejskiego Samochodu Roku [11]. Trzy koncerny motoryzacyjne, których sprzedaż w 2019 r. wynosiła łącznie ponad 30 milionów samochodów [12] (Grupa VW, Toyota, Renault – Nissan – Mitsubishi) mają w swojej ofercie tylko 2 modele całkowicie elektrycznych SUV-ów dostępnych na rynku europejskim. Wszystkie produkuje VW Group: Audi e-tron oraz Skoda Skoda Enyaq iV (której premiera odbyła się 1 września). Wszystkie koncerny zapowiedziały wprowadzenie kolejnych modeli w niedalekiej przyszłości. W drugiej połowie 2020 r. oraz w 2021 r. nowe samochody SUV zapowiedziały Grupa VW (5 modeli) oraz Toyota. Z kolei Renault-Nissan-Mitsubishi swoją ofertę zamierzają poszerzyć o 4 nowe modele do 2022 r.

[9] Growing preference for SUVs challenges emissions reductions in passenger car market (2020), <https://www.iea.org/commentaries/growing-preference-for-suvs-challenges-emissions-reductions-in-passenger-car-market> [dostęp: 01.09.2020].

[10] Review of Energy Policy 2019 (2019), <https://ukerc.ac.uk/publications/rep19/> [dostęp: 01.09.2020].

[11] Jaguar I-PACE is European Car of the Year (2018), <https://media.jaguar.com/news/2019/03/jaguar-i-pace-european-car-year> [dostęp: 01.09.2020].

[12] Leading motor vehicle manufacturers worldwide in 2019 and 2020, based on sales worldwide (2020), <https://www.statista.com/statistics/275520/ranking-of-car-manufacturers-based-on-global-sales/> [dostęp: 01.09.2020].

Z wiatrem i pod wiatr: autopercepcja sukcesu w warunkach losowości

- Miara sukcesu dla każdego człowieka przybiera różne formy. Jednak droga do jego osiągnięcia nie zawsze jest wynikiem wyłącznie umiejętności czy też ciężkiej pracy, lecz również sprzyjających okoliczności, na które nie zawsze miało się wpływ. Co więcej, w opartym na rywalizacji systemie wolnorynkowym raz osiągnięty sukces zwiększa możliwości osiągnięcia kolejnych sukcesów w przyszłości, oddalając jednocześnie pozostałych uczestników życia społecznego od „wygranej”. Widać to wyraźnie w powszechnie dyskutowanej rosnącej dynamice nierówności ekonomicznych [13].
- Badania potwierdzają znany z życia fenomen: gdy myślimy o swoim sukcesie osiągniętym w warunkach zawierających elementy przypadkowości, pomijamy fakt, że nie jest on wyłącznie efektem naszego talentu w danym obszarze, lecz także wynikiem szczęścia. Inaczej widzimy rolę naszych zdolności w sytuacji porażki – przegraną postrzegamy wtedy jako wynik niesprzyjających okoliczności. Nasz umysł lubi się „zakotwiczyć” na tej myśli: łatwo nam zapomnieć, że mieliśmy szczęście, rzadko zapominamy o wysiłku podejmowanym w utrudnionych warunkach, w których szczęście nam nie sprzyjało [14].
- To czy jest się wygranym, czy przegranym wpływa nie tylko na percepcję losowości warunkowań ewentualnego sukcesu, ale również na percepcję sprawiedliwości samych zasad określających drogę do zwycięstwa. Mario D. Molina, Mauricio Bucca i Michael W. Macy przeprowadzili eksperyment wykorzystujący mechanikę dwuosobowej gry karcianej, z którego wynika, że mimo wysokiego poziomu losowości zwycięzcy, w porównaniu do przegranych, byli znacznie bardziej skłonni postrzegać zasady gry jako sprawiedliwe. Gra zaprojektowana przez twórców zawierała ponadto element redystrybucji kart stanowiący analogię do rzeczywistej redystrybucji

zasobów: część graczy grała zgodnie z zasadami redystrybucji progresywnej (przegraną otrzymuje od wygranego kartę zwiększającą prawdopodobieństwo wygranej w kolejnej rundzie), a część zgodnie z redystrybucją regresywną (wygrany otrzymuje najlepszą kartę przegranego zwiększając swoje prawdopodobieństwo wygranej w kolejnej rundzie). Uczestnicy gry o regresywnych zasadach redystrybucji byli mniej skłonni postrzegać grę jako sprawiedliwą niż uczestnicy z grupy progresywnej. Jak podkreślają autorzy, widać tutaj zgodność z innymi badaniami pokazującymi, że większe nierówności obserwowane w warunkach regresywnej redystrybucji rodzą wśród wygrywających obawy o równość szans na wygraną wszystkich uczestników gry [15].

- Z badań płynie praktyczny wniosek, który może pomóc w walce z dalszym wykrzywianiem przez bogate elity hołubionej przez nie merytokracji. Im bardziej przypisują one sukces swoim, nie zawsze słusznie postrzeganym zasługom (lub przywilejom wynikającym ze statusu), tym mniej interesuje ich pomoc tym, którym się nie powiodło. Im bardziej zaś ignoruje się potrzeby przeciętnych obywateli, tym mniej z nich może liczyć na szczęście. Uświadomienie elitom elementu losowości w ich drodze do sukcesu oraz – tam, gdzie to ma miejsce – regresywności redystrybucji, może skłonić je do większej otwartości na zwiększanie szans tych, którym dotąd los nie pomógł wykorzystać ich zdolności.

[13] <https://wid.world/news-article/ten-facts-about-inequality-in-advanced-economies/> [dostęp: 01.09.2020].

[14] <https://thecorrespondent.com/651/successful-people-rarely-admit-how-lucky-they-were-heres-why-they-should/787166057601-bb83c6b9> [dostęp: 28.08.2020].

[15] Molina, M.D, Bucca, M., Macy, M.W. (2019), It's not just how the game is played, it's whether you win or lose., <https://advances.sciencemag.org/content/advances/5/7/eaau1156.full.pdf> [dostęp: 28.08.2020].

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

